

# Piotr Pawłowski

---

## Nagrobki gotyckie na kujawach

---

Studia Włocławskie 13, 168-188

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR PAWŁOWSKI

## NAGROBKI GOTYCKIE NA KUJAWACH

Zachowane do dziś nagrobki gotyckie na Kujawach, a także te znane tylko z przekazów źródłowych, wskazują dobitnie, jak ważne miejsce w zasobie zabytków sepulkralnych regionu zajmuje Włocławek, w którym zachowało się do naszych czasów dziesięć takich nagrobków. Tylko dwa gotyckie zabytki sepulkralne z terenu Kujaw pochodzą z innych miast regionu, po jednym z Brześcia Kujawskiego i Kruszwicy. Poza tym znane nam z przekazów źródłowych, a obecnie zaginione bądź nieistniejące już nagrobki gotyckie (wiemy o pięciu takich), wszystkie znajdowały się także w katedrze włocławskiej.

W sumie nasza baza badawcza obejmuje obecnie piętnaście gotyckich nagrobków z regionu Kujaw. Tym samym, niewielkie przecież terytorialnie Kujawy, po Małopolsce (z Krakowem i Mogiłą) i Wielkopolsce (z Poznaniem i Gniezmem), zajmują trzecie miejsce w Polsce, co do liczebności obecnego inwentarza nagrobków gotyckich<sup>1</sup>.

Do dziś poza Włocławkiem, Brześciem Kujawskim i Kruszwicą, nie stwierdzono w żadnej innej miejscowości na Kujawach choćby śladów po istnieniu jakichś gotyckich nagrobków. Jest to, co najmniej zastanawiające. Być może nie dość dokładnie i dociekliwie przeprowadzano dotąd inwentaryzacje i poszukiwania takich zabytków.

### **Nagrobek bp. Zbyluta z Gołańczy z 1383 r.**

Najstarszym zachowanym nagrobkiem z gotyckiej katedry włocławskiej jest płyta upamiętniająca zmarłego w 1383 r. bp. Zbyluta z Gołańczy. Był on bratankiem zasłużonego dla Włocławka bp. Macieja z Gołańczy, a został prekonizowany na biskupa kujawsko-pomorskiego 4 XII 1364 r., jeszcze za życia swego stryja i za jego wskazaniem. Kontynuował on rozpoczęte przez biskupa Macieja prace przy budowie katedry, choć już nie w takim „rozmiarze”, jak wcześniej zakładano. Rozpoczął budowę wież i ufundował witraże do okien prezbiterium. Rozbudował też zamek biskupi w Raciążu

(dziś Raciążek), gdzie przeważnie rezydował i gdzie zmarł 31 VII 1383 r. Pochowano go w prezbiterium powstającej katedry wrocławskiej przy wielkim ołtarzu, co upamiętniono płytą nagrobną. Drugą tablicę epitafijną (nie zachowana) umieszczono przy powstałym w 1375 r. (z jego fundacji), nieistniejącym już, ołtarzu św. Barbary.

Jan Długosz, w napisanym przed 1473 r. katalogu biskupów wrocławskich, podaje taki napis nagrobny: „Anno Milleno tria C. octuagesimo terno, Praesul Sbiluthus Vladislaviensis ecclesiae est resolutus ad vincula Petri, iacet in loco praesenti, de Paluki stripe”<sup>72</sup>. Inskrypcja ta nie zgadza się z późniejszymi przekazami i z tym, co przetrwało do naszych czasów. Podał on zapewne napis znajdujący się na wspomnianym epitafium wiszącym przy ołtarzu św. Barbary. O epitafium tym pisał ks. Michał Morawski: „Istnieje też tam [w kaplicy św. Barbary] od wieków i po dzień dzisiejszy tablica nagrobkowa ku czci tegoż biskupa [bp. Zbyluta], w ścianie wmurowana”<sup>73</sup>. Informacja ta jest niejasna, gdyż kaplica ta powstała dopiero w 1891 r., a obecnie nie ma w niej takiego epitafium. Nie jest też pewne, by istniało ono jeszcze w latach trzydziestych XX w., gdy ks. Morawski pisał swoje dzieło. Przypuszczalnie epitafium to wisiało na ścianie katedry w miejscu, gdzie zrobiono wejście do nowej kaplicy. Co się z nim stało, nie udało się ustalić. Wiadomo natomiast, że istniał dzwon „Zbyszek”, fundowany przez bp. Zbyluta, a przelany ponownie w 1480 r. przez bp. Zbigniewa Oleśnickiego, co uwieczniała stosowna inskrypcja: „Sbilutus me facit Sbnignius cuppam refecit anno Domini M.CCCCLXXX”. Na dzwonie były też herby: Topór (Zbyluta) i Dębno (Oleśnickiego). Został on skonfiskowany w czasie I wojny światowej przez Niemców i „przelany na armaty”.

Informację o płycie nagrobnej Zbyluta z Gołańczy podaje w XVI w. ojciec naszej heraldyki Bartłomiej Paprocki i przytacza taki napis na niej: „Reverendus dominus Zbylutus episcopus Vladislaviensis hic iacet sepultus. Anno 1395 obiit”<sup>74</sup>. Choć treść inskrypcji nie jest podana precyzyjnie, a data śmierci podana błędnie (poprawnie powinno być 1383), wiadomość ta mówi przecież jednoznacznie o interesującym nas zabytku. Warto wiedzieć, iż Paprocki korzystał do swych ustaleń genealogiczno-heraldycznych z napisów funeralnych na nagrobkach poznanych z autopsji podczas swoich licznych podróży. Najpewniej zwiedził on osobiście katedrę we Wrocławku, podaje z niej przecież kilkanaście przykładów. Wprawdzie nie rozróżniał on często nagrobków od epitafiów, a inskrypcje często przytacza w skróceniu (na tyle ile było to niezbędne do jego dzieła), jego informacje są pewne, potwierdzają je zabytki, które zachowały się do dziś.

Także wspomniany już kanonik wrocławski Stefan Damalewicz informuje w XVII w. o nagrobku bp. Zbyluta, opisując jego wygląd i notując znajdujący się na nim napis: „Reuerendus Pater Dominus Sbylutus Episcopus Vladislaiensis hic iacet sepultus, anno 1383”<sup>75</sup>. Kilkanaście lat później nagrobek ten uwzględnił w swym zbiorze inskrypcji przypominających wybitne osoby polski polihistor Szymon Starowolski. Jego zapisy nie zawsze są precyzyjne, ale inskrypcje z Wrocławka (36) są na ogół dokładne. Przypuszcza się, że przy ich zbieraniu korzystał on z pomocy jakiegoś sumiennego informatora, być może Stefana Damalewicza, przebywającego we Wrocławku w latach 1636–1642. Napis u Starowolskiego jest podany bez opisu nagrobka czy innego komentarza: „Reuerendus Pater D. Sbilutas, Episcopus Vladislaiensis,

Moritur, & hic iacet sepultus. Anno Domini, 1283”<sup>6</sup>. Podaje on niestety błędną datę roczną (powinno być 1383), być może jest to błąd drukarski.

Nie wiemy dokładnie, do kiedy płyta nagrobna bp. Zbyluta z Gołańczy znajdowała się w katedrze. Usunięto ją podczas restauracji katedry w końcu XIX w. lub dopiero w latach sześćdziesiątych XX w., gdy przerabiano prezbiterium. Przez wiele lat znajdowała się ona w „ukryciu”, na podwórzu gospodarczym probostwa, i nikt się nią we Włocławku w sposób naukowy nie zainteresował<sup>7</sup>. „Świadomie” widziana była tylko przez Przemysława Mrozowskiego, gdy ten pracował nad swoim katalogiem polskich nagrobków gotyckich<sup>8</sup>. „Odkryta” ponownie w 2009 r., była w stanie zniszczenia i zaniedbania<sup>9</sup>. Szybko została poddana fachowej i gruntownej konserwacji<sup>10</sup>. W lipcu 2010 r. powróciła do katedry, gdzie w prezbiterium znaleziono dla niej godne i wyeksponowane miejsce: w niszy wydrążonej w posadce, przykrytej szybą i dodatkowo podświetlonej.

Płyta jest wykonana z pochodzącego z Jutlandii piaskowca, o rzadkim różowawym zabarwieniu. Jej wymiary to prostokąt ok. 215 x 140 cm. Posiada ona wyryty pośrodku kolisty okazały medalion. Wewnątrz inskrypcyjnej banderoli znajduje się czterolistna ramka, a w niej, na gotyckiej tarczy herb Topór<sup>11</sup>. Całość tej centralnej kompozycji jest zwieńczona mitrą biskupią. Umieszczony centralnie herb biskupi zyskuje na tej płycie rangę podmiotu ikonograficznego, komentowany jest on bowiem umieszczonymi na narożach symbolami ewangelistów. Po tych przedstawieniach (czterech ewangelistów) nie ma już jednak prawie śladu z powodu wytarcia kamienia (symbole ewangelistów oraz wyryte cztery krzyżyki w narożach płyty mogą wskazywać, że pierwotnie była ona przeznaczona na mensę ołtarzową). Także całości biegnącej wokół inskrypcji, wobec jej zatarcia, możemy się obecnie tylko domyślać. Przemysław Mrozowski odczytuje ją jako: „R(everendiss)im(us) d(omin)us / [S]bilut(us) Ep[iscopu]s / Władis[l]a[vien](sis) / morit(ur) / (et) hic / [ia]c[et] sepultus / 1[3]8[3]”<sup>12</sup>. Warsztat, w którym powstał ten nagrobek, nie jest znany. Mrozowski określa go jako profesjonalny. Informacje te są bardzo cenne, bo podstawowe kompendium, jakim jest *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, w ogóle nie notuje tego nagrobka<sup>13</sup>, a *Corpus inscriptionum Poloniae* odnotowuje go wprawdzie, ale oprócz inskrypcji (zresztą nie dość precyzyjnej) podaje tylko zdawkowe informacje, nieprawdziwe (1985 r.) miejsca przechowywania, bez żadnej ilustracji<sup>14</sup>. Jego autorzy dodają tylko, że inskrypcja jest wkleśło kuta i wykonana minuskułą gotycką, choć zapewne jej w ogóle nie widzieli.

Warto natomiast zwrócić uwagę na opinię S. Czerchy z 1912 r., który uważał, iż nagrobek ten powstał dopiero w XVI wieku<sup>15</sup>. Być może opinia

ta zaważyła o usunięciu go z katedry, tym bardziej, że jego stan zachowania już wtedy był zły. Obecnie ten liczący ponad 625 lat nagrobek, najstarszy zachowany zabytek sztuki sepulkralnej w katedrze wrocławskiej, prezentuje się wyśmienicie i jest jednym z najcenniejszych jej zabytków<sup>16</sup>.

### **Nagrobek nieokreślonego kanonika z poł. XV w.**

Następny chronologicznie gotycki nagrobek z wrocławskiej katedry, dotrwał się do naszych czasów w około jednej czwartej pierwotnej całości. Zachowany fragment (prawy górny narożnik), z obcięтым górnym obramieniem, ma wymiary 101 x 51 cm, a więc pierwotnie płyta ta miała około 200 x 100 cm. Nie znamy jego pierwotnej lokalizacji, nie da się też precyzyjnie określić roku jego powstania. Idąc za sugestią P. Mrozowskiego<sup>17</sup>, omawiamy go jako drugi. Obecnie znajduje się on w progu południowej zakrystii. Z tego też powodu lico płyty jest bardzo zatarte.

Ledwie widać zarys postaci i rękę przytrzymującą księgę. Biegnący po prawej krawędzi z góry na dół napis dla niewyrobionego oka jest już tylko ornamentem. Z tego powodu nie da się obecnie ustalić osoby, której był poświęcony. Na podstawie widocznych elementów ubioru (fragment sutanny i almucji – pelerynki z kapturem), używanych dawniej przez duchownych, domyślamy się, że był to nagrobek jakiegoś kanonika. Zachowany detal, przyciśnięta do piersi księga, być może brewiarz, każe domyślać się w nim uczonogo.

Jak dotąd, nagrobek ten nie spotkał się z większym zainteresowaniem. Wspomina go wprawdzie *Katalog zbytków sztuki w Polsce*<sup>18</sup>, lecz *Corpus inscriptionum Poloniae* pomija go milczeniem. Czyni tak zapewne z powodu niemożności odczytania inskrypcji. Dopiero Mrozowski zajął się bliżej tym ciekawym zabytkiem i zaproponował odczyt wyrytej gotycką minuskułą inskrypcji: [---] | [---] pe[.....]venl dn[---] | [---] | [---]. Na podstawie tych ułamków wyrazów, nie można jednak zidentyfikować osoby, którą on upamiętniał.

### **Nagrobek kanonika Piotra Dolskiego z XV w.<sup>19</sup>**

Sporo kłopotów sprawia fragment nagrobka wmurowany pod koniec XIX w. wraz trzema innymi płytami w ogrodzenie wirydarza seminarium wrocławskiego. Do września 2010 r. znajdował się on jako najniższy element w tzw. „lapidarium wrocławskim”.

To swoiste gotyckie lapidarium powstało ok. 1898 r. Podczas prowadzonych w katedrze wrocławskiej w XIX w. prac remontowych (i jej regotyżacji) wydobyto z posadzek i progów fragmenty różnych nagrobków. Te najstarsze postanowiono ocalić

od zapomnienia. Zgodnie z obowiązującą wówczas modą zestawiono je w lapidarium. Istniało ono przez ponad 120 lat, i choć zawierało ponad 500-letnie zabytki, nie doczekało się jakiegokolwiek opracowania naukowego, czy choćby wzmianki w tak przecież licznych opracowaniach i albumach o zabytkach wrocławskich. Pierwsza informacja i ilustracja pokazująca lapidarium została opublikowana dopiero w 2009 r.<sup>20</sup>

Treści inskrypcji nie da się już dziś w pełni odczytać, można tylko odcyfrować pojedyncze wyrazy i litery. Nagrobka tego nie zna *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. Pierwotnie była to płyta z piaskowca (o wymiarach ok. 210 x 110 cm) z wyobrażeniem zmarłego, z biegnącą po bokach płasko rytą inskrypcją. Pierwszym, który zainteresował się tym zabytkiem *in situ*, był P. Mrozowski. Identyfikuje go, opierając się na przekazie Paprockiego<sup>21</sup>, jako nagrobek niejakiego „Piotra Korczboga”, z wyobrażeniem zmarłego ok. 1500 r.<sup>22</sup> Ponieważ fragment ten został zaopatrzonej przez autora w odrys, pasujący do tego, co przedstawia najniższa płyta we wspomnianym lapidarium, należy przyjąć, że jego odczyt: „[hic iacet] uen/e[r]abilis d[ominu]s [pe]trus [c]orczsb[ok] canonicus Vladislaviensis. Obiit anno 1500]” odnosi się właśnie do tego fragmentu. Dziś można się dopatrzyć fragmentu: „uene/rabilis d[ominu]s petrus dols [...]”. Widocznie więc Mrozowski uległ nieświadomie sugestii Paprockiego. We Wrocławku pochowany został co prawda kanonik Piotr z Kuczborka, zmarły w 1518 r., lecz upamiętnia go nie ten fragment płyty, ale cała płyta, pocięta co prawda na trzy kawałki (zob. niżej). Innego Kuczborka czy Korczboga źródła ani „Katalog prałatów i kanoników wrocławskich” autorstwa ks. S. Chodyńskiego nie notują<sup>23</sup>.

W świetle powyższego tę część płyty<sup>24</sup> trzeba raczej traktować jako fragment nagrobka kanonika Piotra Dolskiego z XV w.<sup>25</sup>

### Nagrobek biskupa Piotra z Bnina

Ten najsłynniejszy nagrobek z katedry wrocławskiej, przypisywany tradycyjnie Witowi Stwoszowi i jeden z najcenniejszych zabytków we Wrocławku, posiada obszerną literaturę naukową i popularną. Najnowsze, dość wyczerpujące studium, omawiające głównie dzieje tego nagrobka i sprawy związane ze skomplikowanym zagadnieniem jego fundacji i autorstwa, zostało opublikowane w 2007 r.<sup>26</sup>

Nagrobek bp. Piotra z Bnina to sarkofag w kształcie tumbi przyściennej. Jest ona nakryta umieszczoną na sposób pulpitu płytą z wyobrażeniem zmarłego. Przedstawiona postać znajduje się w skromnym obramowaniu, z krzyżującym się w narożach laskowaniem. Biskup stoi frontalnie z wysuniętą do przodu lewą nogą, w prawie symetrycznym układzie. Ubrany

jest w uroczysty strój pontyfikalny. Na albę, opadającą u stóp falującymi fałdami (jak przy pozycji stojącej), nałożona jest tunicella i bogato zmarszczony ornat. Takie bogate załamanie fałd sugeruje jednak leżącą pozycję zmarłego. Zarówno tunicella jak i ornat są obramowane haftem z motywami: wijącej się ulistnionej wici z pędów lipy oraz gotyckim w swym wyrazie suchym ostem akantu. Na głowie biskupa spoczywa, nałożona na *submitrale* (*pileolus*), infuła, z swobodnie falującymi w dekoracyjnych wolutach taśmami (*fanones*), opadającymi na ramiona. Pod szyją widać mocno marszczony humerał. Na dłoniach rękawiczki liturgiczne, na nich pięć pierścieni. Biskup prawą dłonią, którą przytrzymuje okutą księgę (ewangeliarz?), przyciska do piersi ozdobny pektorał, zawieszony na ramionach. W lewej ręce, zgodnie z tradycją, dzierży pastorał z *sudarium*. Ma on dość bogato ornamentowaną, zamkniętą koliście krzywaśń. W środku tej krzywuli znajduje się postać siedzącej Madonny z Dzieciątkiem na kolanach. Głowa biskupa spoczywa na wielkiej poduszce, ze związanymi w rogach frędzlami. Z twarzy biskupa bije spokój. Półotwarte oczy sugerują, iż został on przedstawiony raczej jako osoba śpiąca, budząca się ze snu, niż zmarła. Na płycie czołowej (dedykacyjnej), z umieszczoną frontalnie inskrypcją, znajdują się po bokach, w niszach, dwie postacie diakonów ubrane w alby z nałożonymi prostymi dalmatykami. Spod ich okrągłych filcowych czapeczek wystają pukle kręconych włosów. Diakoni (lewici?) podtrzymują oburącz tablicę z napisem dedykacyjnym. Na bocznych ściankach znajdują się, na gotyckich kartuszach, herby o prawidłowym układzie heraldycznym. Na lewej (północnej) herb własny biskupa, tj. Łódzia, na prawej (południowej) herb macierzysty – Leszyc, po matce Elżbiecie z Gułtów.

Nagrobek ten jest właściwie pseudotumbą, gdyż sarkofag nie zawiera i nigdy nie zawierał zwłok tego biskupa. Był to grób symboliczny, a właściwie, pomnik upamiętniający zasłużonego biskupa. Wykonano go z sześciu bloków czerwonego zbitego wapienia węgierskiego, zwanego marmurem królewskim. Długość tumby u podstawy wynosi ok. 216,5 cm, szerokość 70 cm, wysokość od frontu osiąga w najwyższym punkcie 73,5 cm, a przy ścianie 132 cm. Długość płyty z przedstawieniem biskupa wynosi 228,5 cm, a szerokość 110,5 cm. Głębokość reliefu dochodzi do 16 cm. Płyta frontowa z inskrypcją ma ok. 216 x 90 cm, ścianki boczne 90/166 x 70 cm.

Piotr z Bnina (Moszyński), herbu Łódzia (?–1494), syn Piotra, kasztelana gnieźnieńskiego, sprawował urząd biskupa kujawsko-pomorskiego w latach 1483–1494. Przedtem, w latach 1481–1483, był biskupem przemys-

skim, na biskupstwo włocławskie został polecony kapitule katedralnej przez króla Kazimierza Jagiellończyka. Po dziesięciu latach sprawowania władzy biskup zmarł na zamku w Raciążu (obecnie Raciążek), w piątek, 7 marca. Pogrzeb odbył się drugiego dnia Wielkiego Tygodnia – 25 III 1494 r. Na podstawie tablicy dedykacyjnej: „PETRO DE BNINO VLADISLAVIENSI | PONTIFIA RELIGIOSO ET SAPIENTI | POSITVM | PROCVRATIONE CALLIMACHI EXPĒ(R)IENTIS | AMICI CONCORDISSIMI | ANNO M° CCCCLXXXIII”, przyjmuje się, że nagrobek ten był darem działającego w Polsce wybitnego humanisty włoskiego Filipa Buonaccorsi, znanego pod przydomkiem Kallimach. Sens łacińskiej inskrypcji można oddać po polsku tak: „Piotrowi z Bnina biskupowi włocławskiemu, religijnemu i mądrymu, wystawiony staraniem Kallimacha, sprawdzonego wiernego przyjaciela, roku 1493”. Fundacja ta (w inskrypcji nie ma słowa *fundatione*, jest *procuratione*) miała upamiętniać ich przyjaźń, opartą na wspólnocie poglądów na tematy polityki i sztuki. Na podstawie daty z inskrypcji (1493) uważa się powszechnie, że Kallimach ufundował nagrobek biskupowi kujawskiemu jeszcze za jego życia. Zapomina się jednak, że w momencie śmierci biskupa (7 marca) nie wszędzie był już rok 1494, np. według rachuby czasu zwanej stylem Zwiastowania, nowy rok rozpoczynał się dopiero od 25 marca. Według tego stylu dzień śmierci biskupa mieścił się jeszcze w 1493 r. Nie mamy dowodów, by Kallimach osobiście przekazał swój dar. Nie wiemy, czego dotyczyła „fundacja”: całego nagrobka czy tylko płyty czołowej z inskrypcją. Przypuszczamy, że nagrobek został zestawiony w tumbę parę lat po śmierci biskupa, zapewne po 1496 r. na zamówienie jego następcy, bp. Krzesława z Kurozwęk. Mógł tego dokonać współpracownik Wita Stwosza, jego pomocnik do prac w marmurze, Jorg Huber, który po wyjeździe Stwosza z Polski przejął warsztat mistrza, a być może także jego niezrealizowane zlecenia.

Tumba bp. Piotra z Bnina ma bogate udokumentowanie źródłowe. Wspomina go bp Maciej Drzewicki w napisanej ok. 1530 r. kontynuacji długoszowych żywotów biskupów włocławskich, mówiąc o „marmurowym mauzoleum” fundacji Kallimacha. Paprocki przytacza (1584 r.) fragment inskrypcji, pomijając osobę fundatora (Kallimacha). Damalewicz w żywotach biskupów włocławskich (1642) publikuje po raz pierwszy cały tekst inskrypcji, wspomina osobę Kallimacha i podaje ówczesną lokalizację nagrobka: patrząc od ołtarza Najświętszej Trójcy [głównego] po lewej stronie przy pierwszej kolumnie<sup>27</sup>. Inskrypcję podaje również Starowolski w *Monumenta Sarmatarum* z 1655 r. Pierwsza publikacja wizualna inskrypcji, jak i całego grobowca Piotra z Bnina, znajduje się u F.M. Sobieszczańskiego, w dziele *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce* (Warszawa 1847). Tu też pierwszy raz przypisano wykonanie tego nagrobka Stwoszowi.



Późniejsi badacze, tacy jak ks. S. Dettloff, J. Gadomski, P. Skubiszewski, Z. Kępiński, poszli tym tropem, zgłaszając jednak zawsze różne zastrzeżenia co do „własnoręczności” wykonania tego nagrobka przez Wita Stwosza, tym bardziej, że nie wyrzył on na nim swego gmerka, jak na innych wykonanych przez niego nagrobkach. P. Mrozowski, w swoim katalogu, kwituje tę kwestię następująco: „Nagrobek powstał około 1493 r. w pracowni Wita Stwosza, częściowo przynajmniej z fundacji Kallimacha”<sup>28</sup>.

### **Medalion z nagrobka Rafała z Leszna, z 1501 r.**

Brązowy (spізowy) medalion herbowy z płyty nagrobnej zmarłego w 1501 r. Rafała z Leszna jest jednym z oryginalniejszych zabytków gotyckiej sztuki sepulkralnej w Polsce. Doczekał się on omówień i wzmianek w literaturze naukowej, już w poł. XIX w.<sup>29</sup> W rękopisie zatytułowanym „Opis zabytków starożytności w guberni warszawskiej” (Biblioteka UW; Gabinet Rycin, sygn. 5.4.25), po raz pierwszy zwraca się uwagę na ten bardzo rzadki w Polsce typ nagrobka z przytwierdzonym do kamiennej płyty brązowym medalionem heraldycznym<sup>30</sup>. Był on do drugiej połowy XIX w. częścią składową nagrobka możnowładcy związanego urzędem starosty z Brześciem Kujawskim<sup>31</sup>. Dekorował on wierzchnią płytę jego grobowca, znajdującego się pierwotnie w posadzce kościoła dominikanów (ob. elżbietanek), przed wejściem do prezbiterium. W wyniku licznych pożarów świątyni, nagrobek z piaskowca uległ uszkodzeniu, a ocalały brązowy medalion, po odbudowie w 1928 r., przeniesiono na filar arkady międzynawowej po stronie prawej, gdzie wisiał do początku XXI w.<sup>32</sup> Po konserwacji wykonanej w 2005 r., w związku z wypożyczeniem zabytku do Zamku Królewskiego w Warszawie i eksponowaniem go na wystawach we Francji, znajdował się on przejściowo na plebanii kościoła parafii św. Stanisława, skąd trafił jako depozyt do Muzeum Diecezjalnego we Włocławku.

Medalion ten został ostatnio dość szczegółowo omówiony<sup>33</sup>, dlatego wystarczy tutaj podać tylko najistotniejsze informacje. Jest on w dobrym stanie, posiada tylko drobne ubytki dekoracyjnego ażuru skomponowanego z wici roślinnej. Wykonany jest z brązu, metodą odlewu na wosk tracony. Ma kolisty kształt o średnicy 60 cm i grubości ok. 3,5 cm. Odlew był wygładzony przez cyzelowanie, co nadało mu delikatnej „miękkości”. Wspomniana wic roślinna (półakantowa, układająca się w formy powtarzające motyw tzw. rybiego pęcherza), stanowi tło kompozycji, której całość obramowuje okrągły otok z umieszczonym na nim napisem, inskrypcją w języku łacińskim (tekstura), z początkiem tekstu nad hełmem: „hic iacet Mag(n)ific(us)

Raphael de leschno Castella(nus) Pozna(n)ien(sis) polo[n]je R(e)gni Ma(r)schal(cus) Siradien(sis) lanci(ci)en[si] Bresten(sis) (et) c(etera) Capit(aneus) obyt XXVIII Juny Anno d(omi)ni Mo qu(in)gentesimo + Primo Oretur pro eo<sup>34</sup>. Centralną część medalionu zajmuje kompozycja złożona z herbu na tarczy i wieńczącego go hełmu turniejowego. Na tej późnogotyckiej tarczy herbowej pochylonej w skłonie heraldycznym przedstawiono herb Wieniawa, wyobrażający bawolą (żubrzą) głowę z kolcem w nozdrzach<sup>35</sup>. Na tarczy, po obu stronach herbowego godła znajdują się kapitałowe litery: L N (litera N zapisana jest w odwróceniu, co często zdarzało się w zapisie średniowiecznym). Mógł on być wykonany w jednym z warsztatów norymberskich, gdzie ówczesne elity wielkopolskie zamawiały brązy nagrobkowe. Przemawiają za tym poza doskonałością techniczną odlewu i poprawnie wydobytym „rysunkiem” form, również związku Rafała Leszczyńskiego z Poznaniem i Gnieznem, dokąd w tym czasie sprowadzono parę znaczących obiektów z norymberskiej pracowni Vischerów<sup>36</sup>.

### **Medalion z nagrobka Jana Sokołowskiego, z 1504 r.**

Odkrycie w katedrze wrocławskiej w 2009 r. płyty nagrobnej kanonika wrocławskiego Jana Sokołowskiego z Wrzącej, uważanej powszechnie za zaginioną, było sporą sensacją naukową<sup>37</sup>. Nieliczne opracowania naukowe dotyczące gotyckiej sztuki sepulkralnej w Polsce czy dawnej epigrafiki notowały ten nagrobek jako zaginiony<sup>38</sup>. Źródłem informacji o jego istnieniu jest dzieło Szymona Starowolskiego *Monumenta Sarmatarum*, w którym zapisano tekst z nagrobka Sokołowskiego: „Hic iacet D. Ioannes Sokołowski de Wrząca, Canonicus Vladislaiensis. Obijt die S. Michaelis, Orate pro eo. Anno M.D.III”<sup>39</sup>. Zarówno tekst inskrypcji, jak data (1503) okazały się jednak nieprecyzyjne. Okazuje się, że na plakiecie znajduje się data śmierci: 1504<sup>40</sup>, i zgadza się ona z danymi archiwalnymi, które mówią, iż ostatni raz kanonik Jan Sokołowski był na posiedzeniu kapituły w sierpniu 1504 r.

Z tej racji, że data widniejąca na plakiecie jest wydzielona z całej treści inskrypcji przy pomocy małych „rombów”, a w treści inskrypcji nie ma popularnej formuły: „hic iacet”, trudno jednoznacznie ustalić początek tekstu, tym bardziej, iż jest on zapisany w jednym ciągu po całym obwodzie medalionu. Nie wdając się w zawiłości związane z odczytywaniem gotyckich inskrypcji, szczególnie, gdy dekoracyjność (ornamentalnie zapisanych) liter dominuje nad ich czytelnością (jak mamy to w tym przypadku), podajemy jej zapis (i kolejność) w formie zaproponowanej przez specja-

listę, prof. Przemysława Mrozowskiego: „An(n)o do(min)i m° 5° 4° obit ve(neranbi)lis d(omi)n(u)s joh(anne)s sokolovski de wracza cano(nicus) wladislawie(nsis)”<sup>41</sup>.

Największą niespodzianką, związaną z „ujawnieniem” nagrobka Stanisława Sokołowskiego jest jednak jego forma. Na podstawie przekazu Starowolskiego znana była wyłącznie treść inskrypcji. Okazało się, że znajduje się ona na brązowej, cyzelowanej plakiecie – medalionie. Odkrycie to znacznie wzbogaciło polską sztukę sepulkralną gotyku. Plakieta ta jest także ważnym źródłem do heraldyki staropolskiej<sup>42</sup>.

Nagrobek Jana Sokołowskiego zachował się w postaci podniszczonej płyty wapiennej z centralnie umieszczoną aplikacją z brązu<sup>43</sup>. Medalion o średnicy 38,5 cm, składa się z otoku obramowanego dwoma skręconymi sznurami. Wewnątrz niego biegnie (zgodnie ze wskazówkami zegara) inskrypcja skomponowana z minuskuły gotyckiej. Wewnątrz znajduje się okazała późnogotycka tarcza herbowa, z wyobrażeniem herbu Pomian. Herb ten występuje tu w wersji starszej (tradycyjnej), w której głowa żubra nie jest przebita mieczem, ale miecz ten jest położony ukośnie pomiędzy jego rogami, ostrzem do góry. Co ciekawe głowa żubra nie posiada w nozdrzach kolca, jak w późniejszych realizacjach tegoż herbu<sup>44</sup>.

P. Mrozowski uważa tę plakieta za dzieło udane: „zabytek profesjonalnego odlewnictwa odznaczający się dużymi walorami ekspresji artystycznej, podporządkowanej wszakże wyraźnie rygorom sztuki heraldycznej”<sup>45</sup>.

Kanonik wrocławski Jan Sokołowski, upamiętniony tak wystawnym i „modnym” na początku XVI w. nagrobkiem, jakim była płyta kamienna z brązową aplikacją herbową<sup>46</sup>, musiał należeć do elit ówczesnego społeczeństwa, do rodziny pretendującej do wysokich stanowisk. Różne gałęzie wpływowego, we wschodniej Wielkopolsce i na Kujawach już od XIV w., rodu Pomianów systematycznie „delegowały” swoich przedstawicieli na wysokie urzędy ziemskie i kościelne. Nasz Jan Sokołowski, piszący się najczęściej jako Joannes de Wracza, występuje w źródłach przejranych przez S. Chodyńskiego także jako: Jan Sokołowski z Wrzący, lub „de Sokołowo”, nazywa się go także Wrancim, czy Wranczkim<sup>47</sup>. Był on jednym z członków bardzo rozbudowanej rodziny Sokołowskich, biorących swe nazwisko od Sokołowa (nieopodal Koła), kupionego w 1435 r. przez Jałbrzyka z Wrzącej. Owa Wracza, to obecnie Wrząca Wielka, miejscowość w okolicy Koła, jedna z siedzib rodu wywodzącego się prawdopodobnie z Chebdów z Niewiesza<sup>48</sup>.

Nie znamy daty urodzenia kanonika Jana Sokołowskiego i początków jego kariery. Po raz pierwszy, jak już wspomniano, odnotowano go na kapitule generalnej we Wrocławiu w 1467 r. Wiemy ponadto, iż w 1497 r. był wraz z Pawłem Biedrowskim delegowany na synod prowincjonalny w Kłodawie. Był regentem wsi Piórkowo (zapewne jego prestimonium), należącej do kapituły wrocławskiej. Ostatni raz występuje na

kapitulę w sierpniu 1504 r. Zmarł zapewne wkrótce po tej dacie, według świadectwa Starowolskiego w święto Michała Archanioła, to jest 29 września.

### **Nagrobek Krystyna z Bowentowa z ok. 1508 r.**

Nagrobek kanonika włocławskiego Krystyna z Bowentowa, herbu Rawicz, zmarłego ok. 1508 r., zachował się prawie w całości, został on jednak (być może już na początku XVII w.) pocięty wzdłuż na trzy w miarę równe części. Jego pierwotna lokalizacja nie jest znana. Dwa elementy (środkowy i prawy skrajny) zachowały się w katedrze włocławskiej, wykorzystane jako stopnie do kaplicy św. Kazimierza. Trzeci znajdował się w „gotyckim lapidarium” (w murze otaczającym posesję seminarium duchownego) jako jego najwyższy element.



Pocięte płyty nagrobne w stopniach do kaplicy św. Kazimierza w katedrze włocławskiej

Pierwotnie ten wykonany z piaskowca nagrobek, miał wymiary około 215 x 125 cm. Najlepiej zachował się element środkowy (obecnie najdłuższy), skrajne mają dziś ok. trzy czwarte długości pierwotnej. Jest on już znacznie wytarty, choć wprawne oko dostrzeże jeszcze na środkowej płycie zarys stojącej postaci z charakterystycznym nakryciem głowy i odczyta

zachowane fragmenty inskrypcji. Dysponujemy na szczęście doskonałym odrysem tego nagrobka, sporządzonym w 1912 r.<sup>49</sup> Widzimy na nim wyobrażenie postaci zmarłego kanonika ubranego w sutannę z narzuconą komżą i almucją, z biretem na głowie. Postać jest przedstawiona frontalnie i ma złożone na wysokości piersi dłonie. U stóp postaci po jej lewej stronie znajduje się późnogotycka tarcza herbowa z widocznym herbem Rawicz. Na obrzeżu (wydzielonej bordiurze) znajduje się inskrypcja w minuskule gotyckiej potwierdzona już w 1655 r. przez Starowolskiego i zapisana przez niego<sup>50</sup>. Nagrobek ten dostrzegli wprawdzie wydawcy *Corpus inscriptionum Poloniae*, ale nie umieścili go w tej publikacji<sup>51</sup>. O fragmentach nagrobków w stopniach do kaplicy św. Kazimierza wspomina *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, nie potrafi ich jednak zidentyfikować i logicznie powiązać. Dostrzega jedynie, że: „na jednej [jest] widoczny fragment głowy postaci oraz inskrypcji minuskułowej i herb Rawicz”<sup>52</sup>.

Odczyt inskrypcji przytaczamy za Mrozowskim, który pierwszy rozpoznał właściwie wszystkie trzy elementy tegoż nagrobka. Z powodu zatarcia części inskrypcji posłużył się dodatkowo w jej odtworzeniu przekazem Starowolskiego i informacjami Cerchy: „[Anno domini millesimo CCCC | octavo vii] iuly · obiit · venerabilis · vir cris|tinus · d[e bolantovo] · | canonicus vladislaviensis ora[te pro eo]”<sup>53</sup>.

Uwieczniony na tym nagrobku kanonik wrocławski Krystian z Bowętowa (v. Bowantowa) h. Rawicz pierwszy raz pojawia się w dokumentach na kapitule generalnej w styczniu 1483 r., gdzie złożył przysięgę na zachowanie ustaw kapitulnych. Później został na kanclerzem bp. Andrzeja Oporowskiego i był obecny przy jego śmierci w Mereczu. Zmarł 8 VI 1508 r. „Miał nad grobem tablicę z piaskowca w katedrze, którą przy jakiejś dawniejszej restauracji kościoła pocięto na stopnie do kaplicy św. Kazimierza”<sup>54</sup>.

### **Nagrobek Piotra z Kuczborka, z ok. 1512 r.**

Nagrobek kanonika wrocławskiego Piotra z Kuczborka (Kuczborskiego, Kruczborskiego) herbu Ogończyk (?)<sup>55</sup>, zm. 8 I 1512 r., zachował się w dwu (albo nawet trzech) fragmentach. Został on w przeszłości, podobnie jak nagrobek Krystyna z Bowentowa, pocięty na trzy podłużne pasy. Dwa z nich (skrajne) zachowały się w „gotyckim lapidarium” jako jego środkowe elementy: lewy krótszy i prawy w pełnej długości. Brakujący środkowy element znajduje się prawdopodobnie w środkowym stopniu przy kaplicy św. Kazimierza w katedrze wrocławskiej. Jest to płyta kamienna z piaskowca z wyobrażeniem zmarłego. Wobec całkowitego starcia środkowego fragmentu, wyobrażenia tego możemy się tylko domyślać. U dołu skrajnego prawego elementu, widać zarys tarczy herbowej.

Mrozowski w swoim katalogu opiera się na odrysie i rekonstrukcji nagrobka znajdującym się w pracy Stanisława Cerchy<sup>56</sup>. Mówi jednak tylko o jednym fragmencie (nie wiadomo, którym): „wmurowanym w ogrodzenie wirydarza Seminarium Duchownego”<sup>57</sup>. Za Cerchą przytacza także, wrytą w gotyckiej minuskule, na obrzeżu nagrobka inskrypcję: „hic · ia[et] [vene]rabilis | vir · d[omi]nus · petrus · de · cusbork · cano[n]i(cus) vlad[isla]v[iensis] | qui · [obit · anno · domini · 1512 | · VIII · ianua]ry · orate · (pro) · eo · uno · ave · maria”<sup>58</sup>.

Uwieczniony na tym nagrobku kanonik włocławski Piotr z Kuczborka, h. Korbog, wszedł do kapituły włocławskiej w 1502 r., lecz nie jawi się najlepiej w jej aktach. Zmarł 8 I 1512 r. „Miał pomnik w katedrze, który kiedyś pocięto na stopnie do kaplicy Najświętszej Maryi Panny w katedrze; szczątki wmurowano 1899 r. w ogrodzenie ogrodu seminaryjskiego, ale murarz zmylił porządek następstwa napisu”<sup>59</sup>.

### Nagrobek bp. Wincentego Przerębskiego z 1513 r.

O nagrobku bp. Wincentego Przerębskiego (ok. 1450–1513) przeniesionego 29 XI 1503 r. z Płocka na biskupstwo kujawsko-pomorskie, niewiele możemy obecnie powiedzieć. Pozostaje on od czasu jego ostatniego oglądu (na początku lat siedemdziesiątych XX w.) w ukryciu pod posadzką środkowej nawy katedry włocławskiej<sup>60</sup>. Dane, jakimi dysponujemy, pochodzą jedynie ze źródeł historycznych, gdyż do powstałej w 1971 lub 1973 r. dokumentacji, nie udało się dotrzeć. Sporządziła ją, przy okazji odsłonięcia nagrobka w trakcie naprawy posadzki (ułożonej ok. 1890 r.), pani Elżbieta Stachurska z Muzeum Kujawskiego<sup>61</sup>. Z tego, co wiadomo, jest to płyta marmurowa o wym. 197 x 123 cm, z wyobrażeniem tarczy z umieszczonym na niej herbem Nowina. Herb jak i wykonana wczesnohumanistyczną majuskułą inskrypcja są częściowo zatarte. Przytacza ją *Corpus inscriptionum Poloniae*, a za nim P. Mrozowski: [VINCENTI]VS DE PRZERAMB | [VICECANCELLARIVS REGNI POL]ON[IE TANDEM PLOCENSIS] POST [VLADISLAVIENSIS P]ON[TI]FEX | [HIC S]JEPVLTVS EST OBIT | [A]NNO D(OMI)NI 1513 | DIE (XX) MENS(IS) SEP(TEMBRIS). Inskrypcja ta została odtworzona głównie na podstawie przekazu Damalewicza<sup>62</sup>, który nie dość, iż ją precyzyjnie cytuje, to jeszcze podaje inne informacje na temat jej lokalizacji między niezachowanym nagrobkiem bp. Jana Pelli (zm. 1427) i bp. Krzesława z Kurozwęk z 1516 r.<sup>63</sup> Więcej możemy się dowiedzieć, gdy przy okazji koniecznej wymiany posadzki w katedrze grób bp. Przerębskiego zostanie ponownie odsłonięty, a być może i na wzór nagrobka Zbyluta z Gołańczy

na stałe udostępniony. Byłoby to zasadne i jak najbardziej pożądane, gdyż wzbogaciłoby katedrę wrocławską o kolejny gotycki zabytek.

### **Nagrobek Zofii Oporowskiej z ok. 1514 r.**

Ten jedyny obecnie, znajdujący się poza Włocławkiem, gotycki nagrobek z terenu Kujaw, jest zarazem jedynym znanym nam kujawskim nagrobkiem kobiecym. Jest on obecnie wmurowany w portal w północnej nawie kolegiaty pw. świętych Piotra i Pawła oraz Panny Marii w Kruszwicy. Wykonany jest z piaskowca (215 x 118) i obecnie przedstawia wyobrażenie stojącej frontalnie zmarłej niewiasty. Ubrana jest ona w długi płaszcz nakryty welonem spływającym na ramiona. Z powodu znacznego wytarcia płyty, ledwo już widać, iż postać ma złożone ręce i spoczywa na dużej poduszce z przewiązanymi narożami. Owa poduszka nie pasuje do obecnego pionowego ustawienia nagrobka, sugerującego postawę stojącą, zamiast pierwotnej leżącej. Do końca XIX w. nagrobek znajdował się w pozycji poziomej, wmurowany w posadzkę nawy głównej (przed wejściem do prezbiterium) kruszwickiej kolegiaty. Wcześniejsze źródła i opracowania (Paprocki, Starowski) go nie wymieniają. Mówią o nim dopiero opisy pochodzące z drugiej poł. XIX wieku<sup>64</sup>. Żaden z dawnych historyków sztuki nie przytacza inskrypcji z tegoż nagrobka, nie mówi nawet o śladzie po takowej. Obecnie inskrypcja, będąca pierwotnie na obrzeżu płyty jest całkowicie zatarta. Zagadką jest wobec tego, w jaki sposób dokonano identyfikacji tegoż nagrobka, skoro nawet znajdującej się u stóp postaci tarczy herbowej możemy się jedynie domyślać. Dostępne opracowania identyfikują go jako herb Poronia, a nagrobek właściwie bez zastrzeżeń przypisują starościance i kasztelance kruszwickiej Zofii Oporowskiej. Była ona córką Ambrożego Pampowskiego herbu Poronia, wojewody sieradzkiego i starosty generalnego Wielkopolski. Przed 1510 została żoną Jana II Oporowskiego herbu Sulima, pełniącego obowiązki kasztelana (1507), starosty kruszwickiego (1509) i wojewody inowrocławskiego. Datę śmierci Zofii i powstania nagrobka, Mrozowski podaje na ok. 1514 r.<sup>65</sup> Nie wiadomo, dlaczego inne opracowania datują go na rok ok. 1500.

### **Nagrobki niezachowane**

Omówionych niżej pięć nagrobków znanych obecnie wyłącznie z przekazów źródłowych nie wyczerpuje na pewno całości tego mało znanego, wprost nierozpoznanego tematu<sup>66</sup>. Śmiało można podejrzewać, iż odkrycia w tej dziedzinie są jeszcze przed nami. Stanisław Chodyński wskazuje kilka miejsc pochówków biskupów i kanoników wrocławskich. Píše on,

że: „Biskupi i kanonicy chowali się wprost z trumnami swemi w ziemi, rzadko który budował sobie grób murowany, a wtedy zwyczajnie obywatel się bez trumny. Przy układaniu posadzki natrafiono na takie murowane groby w kilku miejscach. [...] Inny grób [oprócz biskupów Macieja i Zbyluta Gołańczewskich, P.P.] murowany jest przed wielkim ołtarzem i do tamtych [tj. grobów obu Gołańczewskich, P.P.] do najdawniejszych należy. Jest w nim kilka trumien niewiadomo których biskupów: tu pochowany i bp. Andrzej Oporowski, zmarły w Mereczu 1483 r. i zapewne trumna z jednego kłoca dębowego w formie koryta wyżłobiona, do niego należy, ale w roku 1891 bardzo już była przegniła. [...] Były groby murowane pod kaplicą Najświętszej Maryi Panny (zarzucone 1891 r.) pod kaplicą św. Marcina: ten jeden pozostał, w nim chowają ciała zmarłych biskupów; wejście do niego w kościele po schodach, nakryte kamieniem do podnoszenia. W kaplicy Najśw. Sakram. było więcej grobów murowanych... [...] Są i groby w kaplicy św. Kazimierza, gdzie pochowani byli biskupi sufragani [...] ale tych dotąd nie otwierano... [...] Jest u wejścia do kapitulacza także grób murowany...”<sup>67</sup>, i tak dalej i dalej. Z braku miejsca dajemy ten obszerny wypis, by pokazać skalę zagadnienia. Oczywiście wskazane przez Chodyńskiego miejsca zawierają w większości późniejsze pochówki (głównie z XVI i XVII w.), niż interesujące nas z racji omawiania nagrobków gotyckich. Niewykluczone jednak, iż są tam jeszcze choćby fragmenty płyt nagrobnych z przełomu XV i XVI w., np. nagrobek nieznanego nam z imienia podczaśzego brzeskiego Borzymowskiego, zm. 1516 r., pochowanego w kaplicy św. Marcina. Istniejące źródła, na które się powołujemy, zawierają także wiele nieścisłości i zagadek.

**Nagrobek Macieja z Gołańczy**, h. Topór, biskupa kujawsko-pomorskiego, zm. 1370, znajdował się w katedrze włocławskiej w zakrystii południowej, albo jak pisze S. Chodyński: „w skarbcu przy zakrystii wikariuszów”<sup>68</sup>. Był to być może pierwszy pochówek w nowej katedrze, wszak to właśnie bp Maciej poświęcił 25 III 1340 jej kamień węgielny. Grób biskupa sprawiony jeszcze za jego życia, w ciągu wieków został zapomniany. Odkryto go 17 X 1892 r. podczas prac związanych z regotyzacją katedry. Nie zachowała się z niego płyta nagrobna, którą wspominają Długosz<sup>69</sup> i Damalewicz<sup>70</sup>. Uległa ona zniszczeniu zapewne pod koniec XIX w. Nie wiemy czy była na niej jakaś inskrypcja. Być może jej nie było, bo nie wymienia jej Starowski, a i relacje o odkryciu grobu o tym nie mówią<sup>71</sup>.

**Nagrobek Jana Pelli z Niewiesza**, h. Pomian, biskupa kujawsko-pomorskiego, zm. 1428, znajdował się w nawie głównej przed ołtarzem Świętej



Trójcy, jak informuje o tym S. Damalewicz i jako jedyny zamieszcza tekst inskrypcji: „Anno Domini, 1427 obiit Reverendus in Christo Pater et Dominus Joannes Pella Dei et Apostolicae sedis gratia Episcopus Ecclesiae Vladislavien. cuius anima in pace requiescat. Oretis Deum Omnipotentam pro anima eiusdem omnes pertranseuntes”<sup>72</sup>. Była to płyta brązowa<sup>73</sup>, prawdopodobnie z wizerunkiem zmarłego. Jej los pozostaje nieznany.

**Nagrobek Świętosława Sokołowskiego z Wrzącej**, h. Pomian, archidiacona kujawskiego, zm. 1471, znany jest z kolei wyłącznie z przekazu Szymona Starowolskiego. Podaje on tekst inskrypcji: „Suentoslaus de Wrząca Sokołowski Archidiaconus et Canonicus Vladislaviensis. Anno Domini, M.D.XXX.VII”<sup>74</sup>. Podaną przez Starowolskiego datę (1537) uważa się za błąd w odczycie lub pomyłkę w druku<sup>75</sup>. Lokalizacja nagrobka, materiał i treść przedstawienia nie są obecnie znane. Być może miał on jakieś elementy spiżowe. Jego los jest nieznany, prawdopodobnie został zniszczony podczas remontu katedry w latach 1891–1893<sup>76</sup>.

**Nagrobek Borzymowskiego**, h. Belina, podczaszego brzeskiego, znany jest z kolei wyłącznie na podstawie opracowania Bartłomieja Paprockiego, który pisze o znajdującym się w katedrze włocławskiej epitafium dwóch braci: Szczęsnego, dziekana, oraz Jana, kanonika włocławskiego, którzy zbudowali kaplicę św. Marcina, gdzie w 1528 r. pochowano ich ciała; w tejże kaplicy pochowanego Borzymowskiego upamiętniało epitafium: „Borzymowski pincerna brzesten. anno 1516 morituus in viridi jacet hic aetate, vir, qui verae specimen nobilitatis erat”<sup>77</sup>. Na podstawie tego przekazu Mrozowski uważa, iż nagrobek Borzymowskiego w kaplicy św. Marcina ufundowali kanonicy Jan i Szczęsny Naropińscy<sup>78</sup>. *Corpus inscriptionum Poloniae* uściśla, iż pochodził on z Borzymowic na Kujawach<sup>79</sup>. Los tego nagrobka pozostaje nieznany, zapewne także on uległ zniszczeniu.

\* \* \*

Omówione tu zabytki gotyckiej sztuki sepulkralnej na Kujawach, nie dają pełnego obrazu jej stanu, rozmiaru i form, jakie występowały na tym terenie w XIV, XV i początku XVI wieku. Jest to tylko rekonesans po tym, co dotrwało do naszych czasów i zostało do dziś rozpoznane. Nawet w obrębie włocławskiej katedry mamy jeszcze parę starych płyt kamiennych, „podejrzanych” o to, iż mogły być one kiedyś nagrobkami, bądź ich fragmentami. By nie szukać daleko, wskazujemy tylko na dużą płytę z czerwonego marmuru w samym wejściu do katedry (2,30 x 1,25 m), czy kamienie w stopniach do Archiwum Diecezjalnego. Głównym celem tego artykułu jest przybliżenie, w dużym stopniu nieznanych i z tego względu

często niedocenianych, naszych najstarszych pomników nagrobnych. Być może uczuli on niektórych na to, by przed usunięciem ze starej świątyni jakiegokolwiek „zbędnego” elementu, najpierw uważnie mu się przyglądać.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Zob. P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994, s. 23.
- <sup>2</sup> J. Długosz, *Vitae episcoporum Vladislaviensium*, Kraków 1887, s. 194.
- <sup>3</sup> M. Morawski, *Monografia Włocławka (Włocławia)*, Włocławek 1933, s. 218.
- <sup>4</sup> B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1584, s. 66.
- <sup>5</sup> S. Damalewicz, *Vitae Vladislaviensium episcoporum*, Kraków 1642, s. 249.
- <sup>6</sup> S. Starowski, *Monumenta Sarmatarum*, Kraków 1655, s. 410.
- <sup>7</sup> Autorzy publikacji *Dzieje diecezji włocławskiej*, t. 1: *Średniowiecze*, Włocławek 2008, s. 178–179, piszą o nagrobku Zbyluta z 1383 r., tak jakby cały czas znajdował się w katedrze – wnioskować stąd można, że go nie widzieli, lecz zaufali wcześniejszym opisom. Żadna też wcześniejsza publikacja nie prezentuje jego fotografii.
- <sup>8</sup> Według informacji uzyskanej od prof. P. Mrozowskiego, w 1988 r. był on we Włocławku, odnalazł tę płytę na podwórzu probostwa i oczyścił starannie, by dokonać jej odrysu, który umieścił w swojej pracy doktorskiej *Polskie nagrobki gotyckie* (Warszawa 1994, s. 237–238, il. 128). Rysunek ten zainteresował piszącego te słowa i pozwolił 7 lutego 2009 r. ponownie zidentyfikować tę płytę.
- <sup>9</sup> Zob. P. Pawłowski, *Zapomniane nagrobki* (1), „Ład Boży”, dod. do „Przewodnika Katolickiego” (ŁB/PK), 2009, nr 8(22 II), s. VII (tu pierwsza fotografia fragmentu nagrobka (z 7 II 2009) i odrys nagrobka wg P. Mrozowskiego); t e n ż e, *Nagrobek bpa Zbyluta Pałuki z Gołańczy h. Topór*, „Ex Cathedra” (Włocławek), 2009, nr 3(72), s. 11–14, il.
- <sup>10</sup> Konserwację przeprowadził Zakład Konserwacji Elementów i Detali Architektonicznych w Toruniu, działający przy Wydziale Sztuk Pięknych UMK, pod kierownictwem Marii Rudy.
- <sup>11</sup> Jak podkreśla P. Mrozowski (*Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 64): „Z herbów polskich stanowiących samodzielny temat przedstawienia nagrobnego, najwcześniejszy jest Topór na płycie Zbyluta Pałuki z 1383 r.”.
- <sup>12</sup> P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 237–238.
- <sup>13</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce* (KZSP), t. 11, z. 18, Warszawa 1988.
- <sup>14</sup> *Corpus inscriptionum Poloniae* (CIP), t. 4, z. 1, Włocławek–Toruń 1985, s. 57–58.
- <sup>15</sup> S. Czerncha, *O najstarszych pomnikach katedry włocławskiej*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, 8(1912), s. 304.
- <sup>16</sup> CIP, t. 4, z. 1, s. 57–58. Treść inskrypcji wydawcy przyjęli natomiast z pracy W. Semkowicza, *Ród Pałuków*, „Rozprawy A. U. Wydz. Historii Filozofii”, 49(1907), s. 263, z zamieszczonej tam ryciny. (Egz. pracy Semkowicza, do którego dotarł autor nie posiadał wspomnianej ryciny).
- <sup>17</sup> P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 238, il. 129.
- <sup>18</sup> KZSP, t. 11, z. 18, s. 25.
- <sup>19</sup> Zob. P. Pawłowski, *Nagrobek nie określonego kanonika z poł. XV w.; Nagrobek nie określonej osoby (?) Piotra z Korczboga, zm. ok. 1500 r.) z XV w.*, „Ex Cathedra”, 2009, nr 4(73), s. 5–8; il.
- <sup>20</sup> Lapidarium to składało się z czterech elementów, podłużnie ciętych płyt nagrobnych o szer. ok. 36–37 cm. Znajdowały się one w następującym układzie. Najwyżej spoczywał najkrótszy element (dł. ok. 125 cm) – skrajny lewy fragment nagrobka Krystyna z Bowentowa, zm. ok. 1508 r. (dwa pozostałe fragmenty tego nagrobka znajdują się w stopniach do kaplicy św. Kazimierza w katedrze włocławskiej). Niżej znajdowały się dwa skrajne fragmenty z nagrobka Piotra z Kuczborka (zm. 1512), najpierw krótszy (ok. 165 cm) i pod nim dłuższy (ok. 220 cm)

– fragment środkowy tego nagrobka to być może środkowy stopień do kaplicy św. Kazimierza. Najniżej znajdował się czwarty element lapidarium, fragment (1/3) lewej strony nagrobka (długi na ok. 195 cm), nieokreślonej osobistości z XV w. Po prawej stronie najniższego fragmentu, znajdował się jeszcze mały fragment (30 x 25 cm) z renesansowego nagrobka, lub epitafium z widocznym urywkiem inskrypcji: „LEO”. Obecnie wszystkie te fragmenty są wyjęte z ogrodzenia i czekają na konserwację, po której znajdą miejsce w Muzeum Diecezjalnym we Włocławku.

– Zob. P. Pa w ł o w s k i, *Zapomniane nagrobki* (4), ŁB/PK, 2009, nr 11(15 III), s. VII.

<sup>21</sup> B. P a p r o c k i, *Herby rycerstwa polskiego*, dz. cyt., s. 723.

<sup>22</sup> P. M r o z o w s k i, *Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 239, nr I 131.

<sup>23</sup> Jakiś szlachcic pieczętujący się herbem Korczbok był fundatorem srebrnego gotyckiego kielicha z przełomu XV/XVI w., znajdującego się obecnie we włocławskim skarbcu katedralnym. Na jego sześciolistnej stopie znajduje się herb Korczbok i prawdopodobnie herb Grzymała. Został on wykopany w 1874 r. na zamku biskupim w Borysławicach (dekanat kłódawski). Wykonany przez nieznanego złotnika, który sam siebie tytułuje „mistrzem Vis Gcnk”, posiada on na guzach nodusu litery + m | a | r | i | a. Czy kielich ten można kojarzyć z postacią naszego domniemanego kanonika?

<sup>24</sup> P. M r o z o w s k i (*Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 249; nr I 136A) przez pomyłkę ten sam fragment notuje dwa razy: raz jako fragment nagrobka domniemanego Piotra Korczboga, drugi raz jako fragment „nieokreślonej osobistości z XV w.”.

<sup>25</sup> Zob. S. C h o d y Ń s k i, *Katalog prałatów i kanoników włocławskich*, Włocławek 1914, k. 202 (odb. kserograf. rkpsu w Bibl. Sem. Włocł.).

<sup>26</sup> P. Pa w ł o w s k i, *Tajemnice tumb. O nagrobku biskupa Piotra z Bnina z włocławskiej katedry*, „Studia Włocławskie” 9(2007), s. 460–481, il.; zob. t e n ż e, *Nagrobek biskupa Piotra z Bnina*, „Ex Cathedra”, 2009, nr 5(74), s. 6–8.

<sup>27</sup> Pierwotnie tumba Piotra z Bnina umieszczona była po stronie ołtarza Panny Maryi, na prawo od wejścia do chóru. W XVII w. znajdowała się już w pobliżu ołtarza Świętej Trójcy, przy pierwszym filarze nawy głównej. W 1891 r., w związku z remontem katedry, przeniesiono ją do kaplicy św. Józefa. W 2001 r. była poddana całościowej konserwacji przez pracownię z Torunia.

<sup>28</sup> P. M r o z o w s k i, *Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 239.

<sup>29</sup> E. R[as t a w i e c k i], *Wiadomość o odlewnictwie w dawnej Polsce i dochowujących się jego twórcach*, w: *Wzory sztuki średniowiecznej i z epoki Odrodzenia po koniec wieku XVII w dawnej Polsce*, ser. 3, Warszawa – Paryż 1861 (s. nłb.) pisze: „Nagrobek Rafała Leszczyńskiego kasztelana Poznańskiego (zm. 1501), w płycie kamiennej szpiżowy medalion z herbami i napisami; w kościele Dominikańskim w Brześciu Kujawskim”. Wcześniej, w poł. XIX w. wzmiankuje go K. Stronczyński, w latach 1844–1855 przewodniczący komisji rządowej do badania „zabytków starożytności Królestwa Polskiego”.

<sup>30</sup> Znano wówczas tylko dwie podobne realizacje, łączące metalową aplikację (medalion herbowy) z kamienną płytą – obie w Krakowie. Zabytki te nie zachowały się w całości do naszych czasów. Na płycie niejakej kasztelanki Anny (zm. 1456), pochowanej na Wawelu brak dziś brązowego medalionu, po którym pozostały tylko ślady; P. M r o z o w s k i (*Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 65, 164, 181) wskazuje na podobieństwo tego zabytku z nagrobkiem Rafała Leszczyńskiego z Brześcia.

<sup>31</sup> Rafał z Leszna (Leszczyński), h. Wieniawa (ok. 1445–1501), syn Rafała, kasztelana przemęckiego i jego żony Anny, to postać nietuzinkowa. W dzieciństwie przebywał na dworze cesarza Fryderyka III, z którego polecenia posłował do Kazimierza Jagiellończyka w sprawie przymierza z Polską. Długosz przypisywał mu wyjątkowe męstwo i sprawność fizyczną. Po powrocie do kraju (1483) zyskał przychylność królewicza Jana Olbrachta i otrzymał liczne godności i urzędy, np. kasztelana gnieźnieńskiego (1495–1496), poznańskiego (1500–1501). Był właścicielem Leszna. Dzierżał liczne starostwa, w tym w l. 1494–1501, starostwo brzeskie. Zmarł w Brześciu, 28 czerwca 1501 r. i tu, choć był także kasztelanem poznańskim, został pochowany.

<sup>32</sup> S. K u l i Ń s k i, *Monografia Brześcia Kujawskiego*, Włocławek 1933, s. 83, podaje: „Na filarze przy wejściu do klasztoru od strony południowej znajduje się pomnik Leszczyńskiego, wojewody brzeskiego, który zmarł w 1501 r. i został pochowany w podziemiach klasztoru. Jest

to tablica brązowa z herbem Wieniawa (hełm z pancerzem aż do szyi z głową bawołu). Na tablicy jest napis, literami gotyckimi”.

<sup>33</sup> Zob. P. Pawłowski, *Brązowy medalion nagrobny starosty brzeskiego Rafała z Leszna, z kościoła poddominikańskiego w Brześciu Kujawskim*, „Siew Brzeski”, 2009, nr 1–2(97–98), s. 18–20.

<sup>34</sup> Zapis inskrypcji według *Gotyckie spiżowe płyty nagrobne w Polsce*, Poznań 1997, s. 69. Natomiast w: CIP, t. 4, z. 1, s. 66; G.J. Budnik, *Rzeźba gotycka na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej*, Włocławek 1998, s. 44 – inskrypcja podana z błędami.

<sup>35</sup> W herbarzach głowa bawołu jest czarna na złotym tle, a kolec srebrny. Do rycerskiej, chlubnej przeszłości starosty Rafała z Leszna nawiązuje osadzony na lewym narożu tarczy, hełm turniejowy. Wiedząc za Długoszem, że pokonał on w walce turniejowej Macieja Korwina, późniejszego króla Węgier, nie dziwi taki rycerski element podkreślający męstwo starosty brzeskiego.

<sup>36</sup> Także do Włocławka sprowadzono w 1536 r. z warsztatu Piotra Vischera Młodszeo, brązową płytę nagrobną bp. Jana Karnkowskiego (zm. 1538).

<sup>37</sup> Zob. P. Pawłowski, *Zapomniane nagrobki* (3), ŁB/PK, 2009, nr 10(8 III), s. VII; tu fotografie z dnia odkrycia (7 II 2009). Autorzy publikacji *Dzieje diecezji włocławskiej*, dz. cyt., s. 180 piszą o tym nagrobku jako płycie z piaskowca „z rytym wyobrażeniem zmarłego”, z błędną datą 1503, zamiast 1504. Przyjęli to ze Starowolskiego, bez rozważania, że zabytek ten uchodził wówczas w 2007/2008 r. za zaginiony i nie wiadomo było nawet, jak wyglądał.

<sup>38</sup> Zob. CIP, t. 4, z. 1, s. 212 (poz. 6); P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 294 (poz. II 133); *Gotyckie spiżowe płyty...*, dz. cyt., nie informują o tym zabytku, gdyż z przekazu Starowolskiego nie można było podejrzewać, iż mamy w tym wypadku do czynienia z aplikacją z brązu.

<sup>39</sup> S. Starowolski, *Monumenta Sarmatarum*, dz. cyt., s. 404.

<sup>40</sup> Data ta została zapisana w dość skomplikowany sposób: „m° 7° 4°”; niefortunnie pomieszano w niej cyfry rzymskie (M = 1000) z arabskimi, ponadto użyto je w „archaicznej” pisowni, gdzie 7 = obecne 5, a cyfra 4 jest zapisana w formie średniowiecznej pętliki.

<sup>41</sup> Zapis ten różni się nieco od zaproponowanego przez autora i ks. Kazimierza Rulkę: „ve(nerabi)lis d(omi)n(u)s • ioh(anne)s • sokolowski de wracza • cano(nicus) • wladislaue(ns)i(s) an(n)° • do(min)i m° [= millesimo] 7° [= 5; quingentesimo] 4 [= 1504] obi(i)t”.

<sup>42</sup> Podkreśla to w artykule, wprowadzającym tę zabytkową plakię do obiegu naukowego, prof. Mrozowski: „Nagrobków gotyckich, w których herb jest pierwszoplanowym elementem programu ideowego, zachowało się w Polsce stosunkowo niewiele. [...] Tym większe ma znaczenie odkrycie dokonane w początkach 2009 r. w katedrze we Włocławku, które pozwoliło uzupełnić skromne repertorium średniowiecznych nagrobków heraldycznych o jeszcze jeden, bardzo interesujący przykład zamknięcia pamięci o czymś z życia i dokonaniach w znaku herbowym. [...] Trzeba koniecznie podkreślić duże walory heraldyczno-artystyczne przedstawienia [...] ekspresyjny ale funkcjonalny wykrój asymetrycznej tarczy herbowej, oraz czytelność i urodziwą stylizację godła herbowego, dobrze wypełniającego jej pole” – P. Mrozowski, *Plakieta herbowa kanonika Jana Sokołowskiego w katedrze włocławskiej*, w: *Architektura znaczeń. Studia ofiarowane prof. Zbigniewowi Bani w 65. rocznicę urodzin i 40-lecie pracy dydaktycznej*, Warszawa 2011, s. 264, 267 (w druku).

<sup>43</sup> Po konserwacji i wtórnym wmontowaniu w płytę z piaskowca, brązowa plakieta została umieszczona w grudniu 2009 r. na ścianie w kaplicy św. Marcina w katedrze włocławskiej.

<sup>44</sup> Zob. J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 229–231, nie pokazuje takiej wczesnej formy, odsyła jednak w ikonografii do wizerunku herbu Poraj na fryzie datowanym 1357/72 w dawnym klasztorze cystersów w Łądzie.

<sup>45</sup> P. Mrozowski, *Plakieta herbowa...*, art. cyt., s. 265–266.

<sup>46</sup> Z literatury przedmiotu wiemy, iż taki typ nagrobka z brązową (często heraldyczną) aplikacją był w XV i XVI w. niezwykle popularny na zachodzie Europy, zwłaszcza w Anglii, gdzie do dziś zachowało się ich kilka tysięcy. W Polsce wiedziano zaledwie o 12 nagrobkach takiego typu – cztery z herbem, pozostałe z postaciowym wyobrażeniem zmarłego, lub innymi detalami. Do tej pory znano tylko dwie aplikacje z postaciami (Kraków i Poznań), tarczki herbowe z nagrobka Grotwiczów ze Słupczy, oraz medalion z Brześcia Kujawskiego. Nie

zachował się nagrobek Zawiszy Czarnego w Krakowie (z herbem Sulima) i nagrobek Jana z Ujazdu (herbu Szreniawa) w Czchowie. Musiało ich jednak w dawnej Polsce być dużo więcej. Znajdujące się dziś we Włocławku dwie gotyckie brązowe plakiety nagrobne, z heraldycznym motywem centralnym, są unikatami w skali kraju.

<sup>47</sup> S. Chodyński, *Katalog prałatów i kanoników...*, dz. cyt., k. 858.

<sup>48</sup> Kanonik Jan Sokołowski nie był jedyną osobą ze swego rodu odgrywającą ważną rolę w kapitule włocławskiej. Jego krewniak, współpracownik Władysława Jagiełły, Jan Pella z Niewiesza, był w latach 1421–1428, biskupem kujawsko-pomorskim (o jego nagrobku zob. niżej). Jego stryj Świętosław z Wrzący (zm. 1471) był kustoszem i archidiakonem włocławskim (o nagrobku zob. niżej). Do kapituły włocławskiej należał też jego starszy brat, dziekan chełmski, scholastyk kruszewicki i kanonik włocławski Jakub Sokołowski (zm. 1483). Inny brat Paweł Sokołowski (de Wrząca) był starostą grudziądzkim i malborskim. Miał on nagrobek w kościele dominikanów w Toruniu. Następny brat Jałbrzyk Sokołowski (zm. 1493/95) był doradcą króla Czech i Węgier Władysława Jagiellończyka, a także kasztelanem santockim i starostą grudziądzkim. Kolejny brat, Mikołaj, został stolnikiem brzeskim i wybudował okazały zamek w Biesiekierach. Jak zauważa Mrozowski (*Plakietta herbowa...*, art. cyt., s. 270), w rodzie tym: „dbano o pośmiertną komemorację, powierzając pamięć fundacjom utwierdzającym tradycję i prestiż rodziny”.

<sup>49</sup> S. Cercha, *O najstarszych pomnikach w katedrze włocławskiej*, „Sprawozdanie Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce”, 8(1912) szp. CCCII–CCCII. Wcześniej komunikat z swoich badań S. Cercha ogłosił 7 XI 1903 r. na posiedzeniu Komisji do badania historii sztuki w Polsce. Informację o tym zamieszcza czasopismo „Architekt. Miesięcznik poświęcony architekturze budownictwu i przemysłowi artystycznemu” (Kraków 1904, R. V, nr 4, szp. 59–61), gdzie czytamy: „Są nimi [tj. najstarszymi nagrobkami, P.P.] grobowcowe płyty z wapienia kanoników włocławskich: Krystyna z Bolantowa (zm. 1400) [sic!] oraz Piotra Kuczbońskiego, h. Ogończyk (zm. 1512). Płyta pierwsza, przecięta na trzy części i użyta na próg do jednej z kaplic katedry, wyobraża rytą postać z rękami do modlitwy złożonymi, ubraną w biret i popielicową almućę. U stóp jej herb Rawicz. Wzdłuż czterech boków płyty biegnący, gotycki, minuskułowy napis, mówi nam o nazwisku, godności i dacie zmarłego”; Zob. też P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 239–40; poz. I 132, il. 132.

<sup>50</sup> S. Starowski, *Monumenta Sarmatarum*, dz. cyt., s. 405.

<sup>51</sup> Dodano przy tym usprawiedliwienie, że w trakcie dokonywania składu tekstu, odkryli (w 1985 r.?) fragmenty tablicy wmurowane w stopnie kaplicy św. Kazimierza. Zaś szczegółowe informacje obiecali zamieścić w suplementcie. O fakcie istnienia trzeciego elementu wmurowanego w ogrodzeniu seminarium („gotyckie lapidarium”), nie wspominają. – Zob.: *Corpus inscriptionum...*, t. 4, z. 1, dz. cyt., s. 212

<sup>52</sup> KZSP, t. 11, z. 8, s. 21.

<sup>53</sup> P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 239–240 (poz. I 132; il. 132).

<sup>54</sup> S. Chodyński, *Katalog prałatów i kanoników...*, dz. cyt., k. 461–462.

<sup>55</sup> Tamże, k. 463 podaje przy nim herb Korzbok.

<sup>56</sup> S. Cercha, *O najstarszych pomnikach...*, dz. cyt., szp. CCCIII–CCCIV.

<sup>57</sup> P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 240 (poz. I 133; il. 133).

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> S. Chodyński, *Katalog prałatów i kanoników...*, dz. cyt., k. 464.

<sup>60</sup> Stanisław Chodyński tak precyzuje tę lokalizację: „U wejścia z nawy środkowej do chóru kapłańskiego jest grób b-pa Przerębskiego, na którym była w posadzce wielka marmurowa płyta z napisem: Vincentius de Przeramp Vicecancellarius Re. P. tandem Plocensis, post Vladislaviens. Pontifex hic sepultus est. Obiit anno Dni 1513, die 20 mens. 1 Sept. Kamień ten w części wyryty, przy układaniu nowej posadzki w r. 1890 został w ziemię pod posadzkę wsunięty.” – S. Chodyński, *Bazylika katedralna w Włocławku*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 12(1918), s. 261.

<sup>61</sup> Według informacji podanej przez CIP, t. 4, z. 1, s. 68, dokumentacja ta powstała w lipcu 1971 r. i zawierała rysunek płyty w skali 1:4, natomiast P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 249 podaje, że nastąpiło to w 1973 r.

<sup>62</sup> S. Damałowicz, *Vitae Vladislaviensium episcoporum*, dz. cyt., s. 358.

<sup>63</sup> Ta fundowana przez bp. Jana Łaskiego płyta, jako zabytek sztuki renesansu, nie wchodzi w zakres naszego opracowania. Pierwotnie znajdowała się ona (jak podaje Damalewicz) w posadzce, obecnie w podłuczcu arkady międzyniebowej przy głównym ołtarzu.

<sup>64</sup> *Encyklopedia powszechna Orgelbranda*, t. 16, Warszawa 1864, s. 176; J. Łepkowski, *O zabytkach Kruszwicy, Gniezna i Krakowa...*, Kraków 1866, s. 155.

<sup>65</sup> P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 204 (poz. I 71; il. 71).

<sup>66</sup> Zob. P. Pawłowski, *Zapomniane nagrobki* (5), *ŁB/PK*, 2009, nr 12(22 III), s. VII.

<sup>67</sup> S. Chodyński, *Bazylika katedralna w Włocławku*, art. cyt., s. 261.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> J. Długosz, *Vitae episcoporum Vladislaviensium*, dz. cyt., s. 194, podaje: „tandem Anno Domini Millesimo tricentesimo septuagesimo, die sexta decima mensis Maii, feliciter diem obiit et in sacristia ecclesiae maioris Vladislaviensis, ad Austrum sob loco lavatorii, ubi vives sepulturam elegerat, tumulatus est”.

<sup>70</sup> S. Damalewicz, *Vitae Vladislaviensium episcoporum*, dz. cyt., s. 242.

<sup>71</sup> S. Chodyński, *Groby w katedrze włocławskiej*, „Gazeta Warszawska”, 1872; tenże, *Doniosłe odkrycie archeologiczne* (Grób biskupa Macieja Gołańczewskiego), „Przegląd Katolicki”, 30(1892), s. 673–675.

<sup>72</sup> S. Damalewicz, *Vitae Vladislaviensium episcoporum*, dz. cyt., s. 292–293; CIP, t. 4, z. 1, s. 209–210, i P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 293 (poz. II 131) – tu z błędami.

<sup>73</sup> Z tej racji jest wymieniona w katalogu obiektów zaginionych w: *Gotyckie spiżowe płyty...*, dz. cyt., s. 68, jako jedyny z katedry włocławskiej zabytkowy nagrobek ze spiżu. Nie podejrzewano, że wzmiankowany w źródłach (odkryty w 2009 r.) nagrobek Jana Sokołowskiego z 1504 r. posiadał brązową aplikację – medalion heraldyczny.

<sup>74</sup> S. Starowski, *Monumenta Sarmatarum*, dz. cyt., s. 405.

<sup>75</sup> Zob. CIP, t. 4, z. 1, s. 210; P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 294 (poz. II 132).

<sup>76</sup> Zob. M. Morawski, *Monografia Włocławka...*, Włocławek 1933, s. 232.

<sup>77</sup> B. Paprocki, *Herby rycerstwa...*, dz. cyt., s. 429.

<sup>78</sup> P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, dz. cyt., s. 294 (poz. II 134).

<sup>79</sup> CIP, t. 4, z. 1, s. 212.